N. Inw. 5322/20

XX

ZYSK ZE ZBIORU LUDWIKA PETERA

Do młodych wieśniaczek.

Pieszczoty cichej natury
Dzieloneczki niewinne płody
Wam świecą nieba lazury
~~Niech~~ Niechaj wasza cieka młodość
Wśpośród trawki niezwrotne
Z skokiem podzieśdź roki
Nas tylko troski stokrotne
Nas mogą drżące wyroki.
Na takie podziałane trudy
Przepłata słodsza wam życie
Wesłam wita pastor młody
(Was wita pastorz tam młody)
My płaczemy w smutku skrycie
(My płaczem w smutku tu skrycie)
Niechaj wiada was w lasy
Daje wam przyjemne chłody
(Wam daje przyjemne chłody)
Dla nas nieszczęśliwe czasy.
(Dla nas nieszczęsne tu czasy)
Z natury skąpią płody.
(Natury skąpią nam płody.)
Kiedyż wyjdę z cichej wioski
Obdarz mnie ~~przyjemni~~ dary
(Obdarz ~~tu przyjemne~~ ach dary
Zniszcz nieprzyjaźnia troski

(Z Niech [illegible] korony [illegible]owicz
[illegible] 1824

11/

Niema jej.

Niema jej wśród nas dawniej,
Smętnie obwodzę oczyma
Bezradni szukając [illegible] od mnie
Bezradni, ach niema! jej niema!
Nic nie ja dostaję w odpowiedzi
Żal [illegible] o [illegible] blasku ma
oko się [illegible] łzami [illegible]
Że jej niema — że jej niema.
Dni mi upływają smutnie
A zostało mi [illegible]
Kto mnie [illegible]
Najokrutniej gdy się niema.
Niema się [illegible] ni jej
Srodze [illegible]
W każdym się [illegible] miejscu
Gdzie spojrzę widzę, że się niema.
Odkąd się Bogu oddała
Tak [illegible] jak po pogrzebie
Przy [illegible] prawdziwej [illegible]
Nic żadnem pocieszyć słowa

Stan. [illegible]ski.

Rozmaitości r. 1820.

Dnia 8 Grudnia 1820 przedstawiono operę „Władysław Łokietek czyli Wieliczka" (opera [illegible])

Dnia 4 lutego 1820 i 29 grudnia 1820 przedstawiono we Lwowie komedyo operę „Indyk nadziany dukatami" słowa Dmuszewskiego. Zastanawiająca jest gra Nowakowskiego

Rozmaitości 1821.

Przedstawiono we Lwowie znaną komedyo operę „Płatona i Woro-łowski". Niezakończenie dano komedyo operę Generalskiego Starzyzwié i Starzyjanki.

D. 8 Stycznia 1821 grano komedyo operę „Szkoła Węgrów" zawsze mile u nas widzianą, a naj bardziej

oryę malującą Warszawę obyczajów oklaskami
za przyjmowano.

Dnia 28 Stycznia 1821 przedstawio-
no komedjoopera „Kłótnia przez
zakład". Znana ta i ulubiona sztuka
zawsze jest miło na naszej scenie wi-
dzianą. Odznaczyli się w ogólności
Bonza w roli Sędziego Drakolskiego
a Nowakowski jako [illegible] Nawo-
[illegible].

D. 2 Marca 1821 wystawiono opera
w 1 akcie.
z francuskiego Marsolier pt. Dwa
słowa czyli noc w lesie. Operetka
ta zawiera w sobie piękną muzykę którym
zajmująca muzyka p. D'Alayrac
towarzyszy. Szkoda, że też nie posia-
damy więcej takich śpiewaków jak Nowa-
kowski nie możemy sobie obiecywać

dobrego wyszukiwania opery.
Dnia 5 Marca 1821 przedstawiono ulubioną operę Kurpińskiego Krakowiacy i górale część druga. Autor tej sztuki zastrzymany nowo antrepryzer (Kamiński) wziął ją na benefis 1szej części Krakowiaków Bogusławskiego, ten sam porządek zachowany też same osoby wchodzą i ten sam przedmiot osiągnie zięć tu dalej i koniecz ostatecznie zawiera sprawiedliwie druga część tyle najmniejszych ozdi. Rudkiewicz w komicznej roli organisty zbawił publiczność. Kamińska wcielała [illegible] najmniej swoim głosownia Nowakowski porywająco [illegible] rolę Janka.

Przedstawiono 12 Marca 1821 Romo-
dą operę w 1 akcie „Wzbronione Wizyty"
słowa Dmuszewskiego
O muzyce do Stołeczki. Gdy muzyk
któryby umiał stosownie bardzo był
delikatnym, samej muzykę bardzo
wysoko. Platon był tego zdania
iż nie można było zgrzeszyć prze-
ciwko Muzyce nie narażając się oraz
Krzywdy, rzeczy rządowej. Arystoteles
mniemał że uczęszczając tony w
muzyce które zostają w stanie wzbu-
dzić na przemiany smutność lub
wesołość, prędkość albo dumę, od-
wagę lub tchórzostwo mogą zgoła
wielkie cnoty lub występki.
Polybiusz utrzymywał że muzyka
koniecznie potrzebną była do złagodze-

nia greckich pisarzów Arkadyjczyków
a w szkole Pitagorasa wielce ceniła mu-
zyka do przedmiotów najwięcej troski
z przyczyny że według twierdzenia tego
filozofa dusza nasza jedynie stwo-
rzona jest z harmonii a harmonia
jego wszystkich nie zaś innego tylko
muzyka zwraca duszę do pierwot-
nej harmonii która jej funda-
mentalną istotę składa nim dusza
wejdzie w śmiertelne ciało. Wia-
domo jest że Tymoteusz podniecił
okrucieństwo Aleksandra przez
muzykę frygijską tak przeciwnie
Dawid przez melodyjne tony swej
harfy ułagodził gniew Saula.
Jakkolwiek muzyka po dziś dzień
nie może się szczycić żadnemi.

z drżyszczącemi zbutkami, nowi jednak lekarze uznają, iż ona zdolna jest najbardziej, nami, tworzy ludzkie pro skupiają wszystkie rozśmieszać, zatem ona, że muzyka może być w stanie tak bolu świata jak i bolu duszy łagodzić i przekonywać. — Matki i piastunki nazywają niemowlęta prostemi i dźwięcznemi piosenkami. Dnia 15 kwietnia 1821 odbył się w Warszawie koncert Towarzystwa przyjaciół muzyki. Orkiestra była złożona z osób 250. Amatorowie i artyści dowodzili swoich talentów szczególniej uwertura Mehula z opery Józef w Egipcie wielkie wzbudziła uważenie.

Dyrygował p. Hore kapelmajster gwardyi cesarsko królewskiej. W Lipsku u Breitkopfa i Hertla wyszły z druku utwory Karola Kurpińskiego z instrumentami na całą orkiestrę to jest z Opery Jadwiga z melodramy Ruiny Babilonu i Marcinowej w Seraju; oraz jedna fantazya i jedna fuga na fortepiano. Muzyczna gazeta Lipska na którą zwrócone ma oczy cały świat muzyczny, oczyni w numerze 8 z 1821 recenzyę fugi w sposobie skromnym lecz pochlebnym dla naszego kompozytora. Dnia 4 Maja grano powszechnie znaną i lubianą komedyo operę „Widowisko któremu trudno dać nazwisko".

Dnia 7 Maja 1821 wystawiono
operę w 2 aktach „Zamek na Czorsz-
tynie". Znana muzyka tej opery
z utworów p. Kurpińskiego zawie-
ra w sobie wiele mistrzowskich
piękności. Panna przyjemnie
śpiewała oraz Nowakowski
(Nikita) którego głos muzykalny
zaznacza się najbardziej. Śpiewy
Salomei dość nieszczęśliwie wypadły.
Dnia 11 Maja 1821 grano komedio-
operę we dwu aktach z francuskiego
Szpieg Protokół czyli Dyament skra-
dziony.
Dnia 25 Maja 1821 dano często
tu grywaną operę w 3 aktach p. t.
Cyganie w mieście (Komiki trzy)
Kamińska Pani zbierała oklaski.

Lipiński przybył do Parnawia [?] gdzie w czasie zjazdu S. Świętego dał koncert. Karol Lipiński podróżujący także z kawalerem [?] swojej sztuki dał wspólny koncert. Gazeta ta wieczorna [?] z 25 Lipca zawiera o tem między innemi co następuje: Usiłowania moje w polecaniu Pana Lipińskiego nie miały i niestety - pomyślnego skutku, ponieważ bardzo mała liczba ze znawców znajdowała się na jego koncercie wyprawionym w sali uniwersyteckiej [?] uniwersytetu; wielce i ta garstka dawała mu niezmierne oklaski w uniesieniu zapału. Którzy z tych co grę tego wybornego mistrza słyszeli [?]. Ci [illegible] mnie skarżyć [?] za wiele przechwalam, którzy mnie nie

przyznał zarazem zalety pierwszej klasy
skrzypkowi. Żywość, rączość, pewność
i śmiałość w pokonaniu największych
trudności, jakaś niezwykła fantazya
i niezwykły smak w różnych prze-
chodach (przejściach) a szczegól-
niej co za przedstawia pełna uspó-
łnego dźwięku. Słuchając tego koncertu
ożyło oczarować umie na niezwyczaj-
nym naszym narodzie, czarował-
a i się doskonale w całej swojej
pięknosci i we wszystkich odmia-
nach i stopniowaniach swoich
do czego mu fantazya przyjazna
dla muzyki niezrównaność.
W Warszawie powtórzył koncert 8 Gru-
dnia 1821 P. Lipiński i wielkiego
licznych sprowadził słuchaczów

Warszawa 13 Października 1821 Dnia P. Czerwaczyński od [illegible] Kantoru Kupieckiego pierścieniem udarowanym został.

Warszawa 19 Października 1821 Pan Czerwaczyński dał nam też trzy koncerta skrzypcowe, w drugim była publiczność mocnie liczniejsza a Czerw. okazał więcej mocy i zręczności nawet w wariacyach Duranowskiego za drugą razą z większą łatwością przezwyciężał trudności. Trzeci koncert był co do publiczności najliczniejszy, czyni to istotnie zaszczyt artyście. Wykonanie koncertu Kreutzera było nader przyjemne lecz jego piękna kompozycya jest tylko nam małą orkiestrą

Pięknie wykonał też niesłychanej
trudności wariacyę Lipińskiego
wykonanie to było zdumiewające od
mimo to p. S. mniemał sobie
za ubliżenie wyznać skoro,
nie się on jest tylko słabą kopią
oryginału.

Rozmaitości N. 130 z 10/11 1821.

O Karolu Lipińskim z gazety
Berlińskiej Fossa. Lipiński
zdawna wstrzymywany nam dla
różnych przyczyn przez kilka tygo-
dni dał nakoniec d. 28 Paździer-
nika 1821 koncert gdzie w naj-
przyjemniejszy sposób podziwiał
gry swojej na skrzypcach, ukształ-
cony aż dla natłoku w sposo-
bie najpiękniejszej publiczność.

Zaiste podniósł on ją i to było tak jak
przez niniejszego nie uzyskał przy pierwszej
gry tego mistrza wcale nowego rodzaju
ton z pewnością nie mógł się nigdy spodzie-
wać ani tej szczególnej metody
ani tej doskonałości. Wyzwolić
nam uwagą tej oczywistości
której go uzyskać nie mogła, dość będzie
napomnieć że p. Lipiński przez długi
czas był uczniem najsławniejszego
i jedynego skrzypka Paganiniego.
Jeśli nas [illegible] podziwia talentami
w sztukach obdarzało, tym razem
zesłała nam Północ jednego z kwia-
tów swoich a ta nadzwyczajność
nad porządkowość stworzenia przez pracę-
na jedności w tym artyście
w sposób odrzuconym. Gra jego jest

Dzika, silna, zawiła jak jego krew
wspólna mieszkańcom Pałucy i
właśnie dla tego – jest tak rowna. Zna-
komite wykształcenie tego orkiestry
co się szczególniej w podwójnych
wypadach (grypach) okazuje które
np. z niestypowaną zatem pewności
i czystością prawdziwie po mistrzow-
sko wykonywa, jak np. i to jedy-
nym sposobem owa surowa dowie-
dła kadencyja – to mówię wy-
kształcenie świadczy o pilności i
wytrwałości mieszkańca Pałucy
lecz pomimo tego, dostrzegamy iskrę
w jego muzyce, w ogień który
oznacza krew polską, co mówię
wogóle te ognistość, jędrność
muzyka owa wielkie ze skre.

ke pełną łonę owa rzadka działalność
jego prawej ręki a to szczególnie tego
mistrza znamionowa, które nam tak
często przypominają wielkiego Rode.
Jego narzędzie własne działa nieustannie
mianowicie odegrane w czasie za
równie tak nowe i oryginalne, jak
i jego gra i wszystko znawcy mieli
miłą rozkosz w porównywaniu lepszych
z tymi obu mistrzami którzy nie-
dawno grą swoją niezapomniano-
wi innego rodzaju zachwycali
przytomną ludności stolicy a dziś
tak szczerze godnego i działalnego
towarzysza swoim talentem wspie-
rali. — Wymieniam wielu miłośni-
ków sztuki ~~którzy~~ nie mieli szczę-
ścia słyszenia dziś p. ~~Lipiń~~ [illegible]iego

wezwany go do wygrania drugie,
go koncertu sprawiedliwość mu
zupełnie wyrównywali, którą go-
towiżną, bo na oklaskach nie
zbywało. Wszakże powiedzieć należy,
dano się widzieć więcej jak u
nas prawdziwego talentu sam
nie potrafię. —
PP. Blumer i Gabryelski wspie-
rali tak skromnego grającego swo-
imi zaszczytnie znanymi talentami.
Rozmaitości N 135 z 24/11 1821.
O Karolu Lipińskim z gazety
Wrocławskiej. Recenzja także
bardzo pochlebna.
Też Gazeta Wrocławska z 15 listo-
pada 1821 zawiera sprawozdanie
[illegible] „[illegible], Romancę

należy" zaznacza, że wczorajszy kon-
cert Lipińskiego był mistrzowskim pod
artystycznym z fenomenalniejszego punktu
i przed... : Przy końcu ostatniej sztuki
(Rondo alla Pollacca) napisanej i
granej przez niego, gdzie w najtrudniej-
szych miejscach imitacji siły i łagodności
ze zręcznością, dobitną łatwością, pewnością
i wrodzoną genialnością rozwinął
był cały blask, powab i moc sztu-
ki jej w sztuce biegłości swojej, zagrzmia-
ły potężne okrzyki, a w tem czte-
rech deputowanych w imieniu
wszystkich narodów tutejszego uni-
wersytetu zbliżyło się do artysty,
i jeden z nich rodem Polak pow-
itał rodzinnego ziomka kilku słowami
w języku ojczystym i wręczył

mu imieniem i ku pamiątce
„Wiadryny" (Akademia pod Odrą)
piękny puhar srebrny, który prze-
dę wręczył Władzio „Niechże Ar-
byto" za jego zdrowie wypiliśmy.
P. Lips. co do całej swojej [illegible].
Tosia Tacy dziwnie ujmującej, któ-
może znajdować się w tak niespodzia-
nem acz przyjemnem położeniu
że dziwiącej dar zakładu się na
podziękowanie uległy. Wnet
i atmosfera w domu radości i przy-
zwolenia wykrzyknęli tosamo
hucznie „Vivat" - - - -
Na około puhar jest napis:
„Musis amicum monent honores
immortales" a w środku „In
memoriam Viadrinae Carolo

Lipińskiej" — P. Lipińska odjechała dziś do Lwowa.

Rozmaitości rok 1822.

Dnia 7 go powtórnie Stycznia 1822 przed-stawiono operę „Dzwonek" tekst Theolona muzyka Herolda.

Karolina (p. Renza) wywiązała się dobrze Lucyperek (pani Kamińska) również Palmira (Gąblówna) silny pełny czysty przyjemny donośny i dźwięczny głos jej ta piosnkowość zyskała publiczność bo dostała rzęsistemi oklaskami głos jej zarówno równy co do tonów wysokich jak niskich i żadna ze znanych nam śpiewaczek opery teatru Warszawskiego w porównaniu z nią iść nie może a przy głębszej pracy może z czasem stać się jedną z najcelniejszych śpiewaczek.

A Sułtan (pana Nowakowskiego) bardzo dobry. Wszakże zastanawia nas to niepomiernie, dla czego w aryi tej (sułtana) niepotrzebnie zupełnie wykonał roladę. Tak doświadczony znawca muzyki nie powinien był zapominać że wszelka przesada psuje myśl autora i że śpiewak ściśle kompozytora trzymać się powinien.

Dwuśpiew Sułtana, Kedrina (p. Starzewskiego) Palmiry i Nairy (P. Kostrzewskiej) były dokładny.

Akompaniament na fortepianie do Hymnu miłości objął p. Rngaber artysta niepospolity. Chóry były z wielką dokładnością jakiej dotąd ani na scenie warszawskiej ani na dzisiejszym teatrze niemieckim nie słyszeliśmy. Rzetelna przeto należy się

wdzięczność P. Nowakowskiemu Dy-
rygującemu w nas operą polską za
tę wielce mozolną a nieprzyjemną pracę.
Dnia 18 Stycznia 1822 przedstawiono
Szymona z Umiastowa Część II czyli
Terafarz w Tarapacie opera w 3 ak-
tach – treść i utwór nadzwyczajna
a najlepsza odpowiedź pod tym
względem jest wierszyk wypisany
na egzemplarzu Art. Repertuaru.
„Było było co do śmiechu,
Choć bez sensu, płacz Wojciecha".
Co do przedstawienia, Choć brak dyrek-
tora muzyki który pomiędzy jest okiem
przyprawia pomiędzy śpiewakami
a orkiestrą i tenor przestrzegania
i gry pomiędzy pojedynczemi instru-
mentami, zaszedł niedzisiejszy rozprzężenie

się porządek i zgodność. Sprawdził pan
Braun pierwszy skrzypek [illegible]
miejsca dyrektora mógłby zarazem [illegible]
lecz z [illegible] już orkiestra,
nie mógłby już uważaniem na zgod-
ność w orkiestrze, czego wszakże nada-
remnie trzeba się dopiąć nie mogli
każdy mógł dostrzegać zgodności nię
przy śpiewaniu i orkiestrą – najbardziej
wydało się to w finale ostatniego
aktu gdzie dający kontrakt – zaczy-
nała orkiestra takt 2 będzie [illegible]
[illegible] już koncertu. – Potrzeba
nowego dyrektora – Piękny kompozy-
cji Lipińskiego mazur [illegible]
N: 24 dobrze wykonała Kamińska
28 Czerwca grano komedyę operę w 1
akcie „Tadeuszek [illegible] Panna-

Grablówna (Katarzyna nola) dobra Pan
Ostrowskiej nawet oklaskiwano jali-
Rozmaitości N° 21 z 21 lutego 1822
zawiadamia o nadesłanym artykule w obro-
nie Brauna orkiestry tutejszej
Dyrektora broniąc go zarzuca iż
Braun jest dotąd muzykiem
skrzypakiem znanym także z kon-
certów ale gdy żadnej odpowiedzi
nie zwraca że nie dał muzykalnej
go w tem zastępie, bo zmiana nie
możemy być tego co jedynie po
oddalenia się po Lipińskiego nowej
orkiestra godnie odpowiednego i przy-
ziemi.

Wyjmuję z listu z Odyńca z 25
Grudnia 1821. . . . . .

. . . . Byłem też na koncercie

Danym niedawno przez P. Catalani.
Muzyką dyrygował nasz rodak pan
Janiewicz zdawna do [illegible],
mi'ł miany za doskonałego artystę
i przyjemnego kompozytora, jego córka
grała doskonale na fortepianie a na
jednym z koncertów śpiewała razem
z Katalanią. (2 Kur. War.).
Dnia 1 lutego 1822 przedstawiono
operę „Roszko Cymbalista" opera
komiczna w 3 aktach z niemiec.,
którego muzyka nieznana, tych aktorów
wyróżniono Nowakowskiego
i Andrzkiewicza.
Dnia 3 lutego 1822 „Wieśniaczki"
opera w 2 aktach Dmuszewskiego
wierszem napisana, muzyka J.
Elsnera

Dnia 8 lutego 1822, „Syrena z Dnie-
stru" część I opera w 3 aktach opera
z niemieckiego przerobiona. Miło-
ną (panna Kamińska) wynagradzano
Dnia 11 lutego 1822, „Łaska Imperatora"
opera 1 akt muzyka Kurpińskiego
Gebelówna w roli Aleksiewny dobrze.
Dnia 15 lutego 1822 opera Dzwonek
18/2 Zabobon czyli Krakowiacy
i Górale w 3 aktach Kamińskiego
muzyka Kurpińskiego.
Bra[illegible] dyrektor muzyki dyrygował
całą operą Nowakowski (Bryndas)
dobrze Kamińska (Basia) (dobrze
D. 22 lutego 1822 przedstawiono
po raz pierwszy operę Kominiarz
z francuskiego z muzyką Herolda
Kam. Dmuszewskiego przeł.

„Handel mażony" – Życzylibyśmy aby pan Nowakowski młodszy wystrzegał się śpiewania przez nos.

25 lutego Mojżesz melodramat w 5 aktach z niemieckiego Klin= gemana przekł. Sołowskiego muzyka Seyfrieda.

27 lutego Pan z Paryża opera w 2 aktach z francuskiego A. Lisarta muzyka Boaldiego. [illegible] [illegible].

Na kontraktach w Kijowie grał Lipiński słuchaczów było 1010 cena biletu dukat w Kijowie a byli tacy co i po 50 dukatów za jeden bilet płacili.

Dla [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] był powodem [illegible] [illegible]

zaniechali sprawozdań o tej porze
jednakże nie będzie to miało wpływu
i dalej będziemy takowe zamieszczać.
11 Marca 1822 komedyoopera
z francuskiego przez Dmuszewskiego
naśladowana „Obiadek z Magdusią”
Teatr bywa bardzo często nader
słabo odwiedzany – Dzisiaj
to dla braku widzów teatr zam-
knięto. Czyżby dlatego nowa naro-
dowa scena?
Muzycy w Polsce Pierwszych dwóch,
którzy pobyt zostawili nam z wieków
zygmuntowskich dworach muzyków
których utwory zginęły z owym czasie
Pierwszym był Bakowski „bard”
Węgier a drugim Krzysztof Kla-
bon muzyk nadworny

Zygmunta III. Pracą wszystko
Toskańskich Kochanowskiego wydanie
Królowie polscy lubili muzykę. Zyg-
munt I. miewał [illegible] lat,
śpiewaków i płacił im oprócz [illegible],
wychowania po 15 grzywien.
Z Warszawy. Wiadomości z Teatru narod.
Dziś będzie pierwszy raz opera „Cy-
ganie" Dzieło niegdyś napisane przez
Kniaźnina do którego teraz napisał
muzykę Mirecki od lat kilku
bawiący w Paryżu.
Dnia 6 Maja dano koncert z widowiskiem
w sali Tow. dobroczynności na dochód
ubogich w Warszawie rozpoczęła
ją uwertura pod dyrekcyą Jawor-
ka potem koncert na klarnecie
Górskiego

Nadworny dwór. Dnia 4 Czerwca b.r.
umyślił dać Joachim Kaczkowski
wielki wokalny i instrumentalny
koncert pod pomocą Antygabora
Bocznego i śpiewaczek teatru
narodowego i niemieckiego
Jabłonowej, Zasyrowej i Da-
roskowej.
Z Warszawy. Na nabożeństwie
za duszę Króla polskiego St. Stanisława
w kościele OO Bernardynów dał
się słyszeć p. [illegible] pełen
nadziei i w talencie muzycznym
Karol Lange grał koncert
na fortepianie.
P. Sowiński artysta ze Lwowa
słynie teraz w Wiedniu wokół, i instru-
mentów muzycznych. Wkrótce

niedawno skrzypce tak doskonałe
że Włochów za arcydzieło sztuki
i przemyślności uznane zostały.
Sam N. Cesarz oglądał ten in-
strument i zachęcił artystę do
dalszego postępowania w zawo-
dzie. Za instrum. wyżej
wspomniany ofiarowano już panu
Sawickiemu 3200 zł.
Listy nadeszłe z Petersburga donoszą
że Szymanowska grała 24 Maja
1822 przed cesarską familią. Car
ofiarował jej brylantowy naszyjnik
z pereł spięty na fermoir szma-
ragdowy brylantami ozdobiony.
Karol Lipiński pojechał do Wilna.
dał koncert 27 Czerwca z ogrom. powo[dzeniem]
Z Warszawy. Opera Cyganie 20
Maja pierwszy raz grana z powodze-

ta wielo zł nakłady. Kniaźnin na-
pisał 19 przekładów dla domowego
teatru w Puławach gdzie była grana
przez amatorów a główną rolę Jawnu-
ty grała ks. Czartoryska. Towarzyszą mu-
zykę ułożył nadworny Kapelmistrz
w Puławach Lessel, i ta nowa
muzyka napisana teraz przez
Mireckiego przed kilku laty bawią-
cego w Paryżu była powodem ogólnej
powszechnej ciekawości. Uwertura,
Arya Aksieli, Wróżba Jawnuty z chórem
pieśń Drugiego aktu okryte licznemi
oklaskami.

Jacek Różycki Kapelmistrz i
sekretarz Króla Jana III zmarł dwo-
rek w Warszawie na ulicy Długiej
[illegible] [illegible] z datą

Dnia 18 Września 1822 zamia-
nował cesarz Maryę Szymanow-
ską nadworną pierwszą forte-
pianistką.

Z Petersburga, na początku
czerwca br. powrócił z Małoros-
syi ks. Certelew, bawił tam
dwa lata dla wydoskonalenia na
miejscu ciekawej swojej pracy
o pieśniach małorossyjskich.
Niedawno wydał hrab. Rumiancow
w Moskwie zbiór starożytnych pieśni
rossyjskich z nutami pod tytuł.
Zbiór Kirszy (Cyryla) Daniłowa.
Rossyanie lubią śpiewy małorossyjskie
lecz nie umieją je śpiewać [illegible]
jak dziecię z rod. Małorossyanina.
Od czasów Cesarzowej Elżbiety

składa się cały prawie chór do małe-
żeństwa w kościele dworu carskiego
z Małorosyan. Tamże niegdyś dyrektor
tego chóru rzeczywisty radca stanu
Bortniański urodzony w Głu-
chowie 1752 był sam śpiewakiem
w tym chórze od dzieciństwa swego
i uczył się 1768 u sławnego Kapel-
mistrza Galuppiego w Wenecji.
Dokąd kosztem skarbu był wysłany.
Wsławił się on kompozycjami swo-
imi dla muzyki kościelnej
Przemarł roku 1823.
We Wtorek d. 1 Kwietnia 1820 dała
koncert Marya Szymanowska
pierwsza fortepianistka Carowych
Rossyi a d. 2 tm Kwietnia odjechała
do Warszawy na łono swojej rodziny

Rozmaitości 9 Lipca 1823 r. 41.

O poezyi ludu litewskiego (Dainy)

Uczony Rhesa w Królewcu umieścił wiadomość o poezyi ludu litewskiego w piśmie peryodycznem: Beiträge zur Kunde Preussens (Erster Band sechstes Heft 1817); którą z opuszczeniem tego co się polskich czytelników mniej tyczy zamieszczamy poniżej. Polski naród od dawna z litewskim połączony jednakowość obyczajów mający, tem w szczególniej tenże zamiłował pieśni ludów słowiańskich co i litewskich zatem życzyć by pieśni te na język polski przełożono.

Lud litewski skoro się między trzy zagraniczne państwa rozdzielony odznaczał przechował ojców swoich na drzewach etc

w prostocie i bez sztuki tworzy sobie w
wszystkich piosnkach idealny świat pięk-
ności. — Pieśni ludu otwierają nam
skarby do poznania życia ludzkiego.
w nich bowiem cały świat umysłowy
narodu z wszystkiemi przymiotami
tak jak w zwierciadle się odbija.
Prócz poezyi także i nich mitologia
dzieje i język ludowości malują nam
pieśni ludu domowe pogląd narodu
skąd o stopniu jego wykształcenia są-
dzimy. — Jest między ludem litewskim
mnóstwo pieśni które przy zabawkach
wesołych polnej pracy i innych okolicz-
nościach bywają śpiewane. W nich
odbija się dawna starożytność
mitologicznych wyobrażeń które
przez tradycyę z rodu do rodu przeszło.

Dzięki Annie opisującej osobiste stosun-ki i domowe obecne okoliczności. To pismo wdzięczny pomimo rzeczy spo-wość i układać w skutkowanym nadobnie-nia do czego znana przy młodziar pow-na wzasapiącą wierność i rymy ... po-czątku i krajem nie mało dopoma-gający.

Zasługą którą przypadkiem teraz te kiedy pieśni niedziel kiedyś na nie-mieckie przetłumaczone czytał łem, o tem w jednym liście wspomi-nał: „Niedawno znalazłem osob-liwość która mnie niezmiernie zachwyciła. Niektóre dawno czyli pieśni litewskie które tak mocno prosto dziewczęta śpiewają. Co za pros-tą dowcip jak wysoką szczerość!

Zkąd to się można nauczyć, że prawie
pod każdym niebem się zdarza i zło
zwykłe uczucia nie są wyłącznie przy-
wilejem narodów cywilizowanych.
Niech i mnie wolno będzie podać rzecz,
która uwagi i charakterowi tego pisma;
Naturalny dowcip i wymysł za prosto-
tą za uwiązanością która w nich dostrzeg
nie znaczą zapewne jeszcze uważać.
Do tego dołączyć można powagę de-
likatność uczucia, która wymaga
umysłu szlachetnego a które się zna-
nowym obyczajom pospólstwa
sprzeciwić zdaje. Spomnach teli-
dnak ustęp obyczajności i szlachet-
nego uczucia dla cnoty jest pamię-
tnym widać tu nawet rysy
moralnej delikatności któreby

Goethego i Wielanda zawsze dość mo-
wię.
Ta niekorzystność dają obłudna siostra-
Dziełko mistycko o poezji ale i z apo-
kalipsy wymienia całego narodu.
Łozowie za wiedzą wyrażeń i języka-
wiedzi w piosnkach litewskich pewna
przyjemność i wdzięku z tym
wyraz nie obrażą w nich dobrego
smaku. Wszędzie zaś widoczne są
piękności spokrewnionej z naszem
obyczajowości pokornych uczuć w sposób
wyraźny niczem nie przybarwio-
ny. Którzy zdaniem p. Rhesy się
pieśni ~~greckie~~ litewskie mocno z greckiej
przyjemności odziedziczyły, byłoby
sprawiedliwem, gdyby tu jakie
pokrewieństwo z Grekami bada-

przez odziedziczenie, bądź przez ród
i wędrówkę przyswoić można.
Gdzie natura była uwydatniona, tam
nie potrzeba wzorów, które mo-
gą nauczyć prawideł wyrabiania
ale nigdy prawdziwej piękności.
Znawcy języka odróżniają tu naj-
pierw liczne diminutiva
i zgłoski pomieszczające, które
język litewski więcej niż wszystkie
języki obfituje. Stąd dziś by powinni
ktoby te tak zwane diminutiva
w tem brać znaczeniu co w innych
językach to jest za samo pomniejsza-
nie wyrazy owszem w litewskim
języku wyrażające one tam lubej
pieszczotliwości i owego lubego pieszczo-
nego ducha którego w poezyi jest

niepodobnym do naśladowania.
a o którym Lessing i Herder z
uwielbieniem mówią. Owszem,
cóż języka górną ta wdzięku tłu-
maczeniu. Szczególnie poważny
niemiecki język mało podobnych
pomieszczających konsonansów zgłosek
i to tylko w mistrzowskim oddaniu kunsz-
ki szczęśliwie zyskać może. Prze-
ciwnie w języku litewskim tak
się mało nieczystym stylowi sprzy-
otwiera się owszem często godność
jego stanowią. Jeszcze atom tłu-
macz pieśni Gerharda: „O gło-
wo pełna ran i krwi" to począt-
kowe słowo „miała Gawéli" wyraża
i wyraz „szlachetna twarzy poczy-
„widzieliś" widzieli, nie wyraża

w przez pomieszczającą zakaz słowa „ale" „alis" coś małego i jakiegoś jako główka i twarzyczka, ale obraz szlachetności, taki jakiby obiecał wyrazić „szanowna głowa i twarz dostojna. O ale słowa w piśmie."

Mała mama Garbarzała" nie należy tłumaczyć przez: matko! mój może rozszerzyło ale matko oszczędna.

Wewnętrznej treści dobry jest bardzo prosty. Zmyszczający dziś się najśpierw jaki obraz lub podobieństwo stwór 9. Stronę poeta albo powieścią albo wyrażeniu przyjaźni lub miłości albo moralnej prawdy bez wszelkiego go przedstawienia przez cnoty. Obrazem tego może mnie być dziecko ale biała

go tylko od kwitnącego drzewa od
rzeki i ~~od~~ ogrodów i innych ota-
czających go przedmiotów i często
z twardnością prowadzenie cześć
pozostanie poznać to dzieła.
Oto wzięta ta pieśń następująca:
Tam w ogródku kwitnie w maju
Tylko wdzięcznie rośnie do troch!
Znam ja dobrze, wiem ja pewno,
Która córka zbawienna pilna,
Nim pojedzie do tańca
Robi ona lniane płótno
Gdy wróci od tańca
Drugi raz biały płótno.

Tam w ogródku kwitnie w maju
Tylko wdzięcznie rośnie do troch!
Znam ja dobrze wiem ja pewno

Których mi dusza ~~skrom~~ skromny piękny
Nim, wznie do łóżka
Czekaj brzeg, piórko zapisane
Gdy wróci do łóżka
Kwiatko, piórko zapisane.

Tam w ogródku kwitnie w maju
Słodko wdzięcznie rości do trzech!
Znam ja dobrze wiem ja pewno
Której oczka mój jest pilna
Nim pójdzie do łóżka
Dużo ona takich więcej
Gdy wróci do łóżka
Śpi na brzegu liliowym.

Tam w ogródku kwitnie w maju
Słodko wdzięcznie rości do trzech!
Znam ja dobrze wiem ja pewno

Który młodzian nie jest pilny
Nim przyjdzie do tańca
Często gładzi swą ostrogę
Gdy wróci od tańca
Osiadła ptaszków pośród pajnó
Obecnie prawdopodobieństwo tej pieśni
miałby tło jest zagadkowy wszystkimi,
najęta dziewczyna która nie jest
nazwanym ale bez wszelkiego
powiązania przyznany jest z przekwalą
i nagany dla nauki młodzieży.
„Mysla" czyli zagadka często jest
główną rzeczą w pieśniach litewskich,
z których którą to omija na tylko na
poezją litewskiej szczególnie dla
ćwiczenia dowcipu lubią.
W wielu pieśniach są mitologiczne
wyobrażenia i nazwiska dawnych

ludowe piosenkach, skąd można
wnosić że nie zagasła dawnej staro-
żytności.
W piosenkach tych odnoszą miasteczko
nie bogato wyobrażona Perkun-
boga piorunowa i czarodziejska
ale i uczczenia liczby dziewica
która w dawnych czasach święta
być musiała. Otrzymała się owa
miasteczko w piosnach ale i w wielu
dawnych przysłowiach jak np. w przy-
słowiu gminnym. "Kara tam dawnymi
wilkay — może się dziwujące wilków.
Najpiękniejsza część piosni litewskich
opiewa miłość, przyjaźń i domowe
stosunki. W piosniach miłosnych
panuje łagodna melancholia
słodka bolesna tęsknota, która

w pieśniach Osyana i balladach hisz-
pańskich tyle poznasz. „Rozkosz-
na jest boleść — mówi Osyan —
gdy w smutnem sercu pokój zamiesz-
kał.” Ten duch objawia się także w
pieśniach litewskich: Przemawia
w nich tęgość ton elegiczny, któ-
ry nie z dzikiego ale z czystego nie-
winnego serca pochodzi i bolesną
tęsknotę za miłym przedmiotem
wyrażać jak np: Dajna:

Między lipy staremi pięknie
Staremi czystą i wesołą
Na czystem wesołem
Na dobrzeń lipowem
Dla czego płaczesz córko?
Jak ja nie mam płakać wołać,
Jak nie mówić staremamuni?

Och! czemu kochanka
Zobaczyć nie mogę,
Którego w sercu noszę.
We śnie pośród cichej nocy
Rozmawiałam z nim pod drzewem,
Słoweczko mu dałam
Na matkę przysięgłam
Że nigdy go nie rzucę.
Wolałabym wszystko rzucić
Porzucić duszę z ciałem
Niż z tobą kochankiem
Rozłączyć się kiedy
Lub ciebie już nie kochać.

Niektóre pieśni mniej idealizowa-ne, powstałe wśród [illegible] narodu inne znów tchną ugrzecznieniem.
Należałoby mówić o różnej formie tych pieśni o miłości

o rymie i melodii według któ-
rych śpiewana bywają kolędy. Autor
nadłożył do obecnie używanej nazwy
której przy zbiorze pieśni kantyczkow-
skiego wydać zamyśla.

Mirowski autor muzyki do opery Cyga-
nie ~~napisał~~ kończy teraz w
Medjolanie napisał muzykę
do baletu „Goplana" który tak się
podobała w mieście impresaryo
zaangażowany został do napisania
muzyki do innych baletów a na-
wet i oper.

Z Poznania przybyła dr. Szyma-
nowska przyjeżdża do Krako-
wa dla koncertu w Czerwcu.

Lipiński dał dn. 25 Czerwca i
2 Lipca dwa koncerty.

Rozmaitości N 48 z 11 Sierpnia 1820.
Kapelmistrz Dworu J. C. K. M. Karol
Kurpiński ciągle bawi w Paryżu,
zwiedza wszelkie Instytuta muzycz-
ne aby wzbogacony nowemi wiadomościami,
Zamówiwszy nowe przyrządy kosztowne
dla muzyki aparatów. Umieszczony
wyjątek z listu tego kompozytora
przysłał do Warszawy z różnych miast:
W Wrocławiu widział melodramat
„Preciosa" Webera. Słuchał
nawet tam śliczną i wielkiej precyzji
wielką mszę Schnabel i Kantatę
Szyllera Dzwon. W Dreźnie wielkie
Oratorium śmierć Abla, Pana
Morlacchi nazwanego włoskim
Beethovenem pełne uczucia
i wielkiej fantazyi. Orkiestra

Została zaśpiewany wesoły - tłiż i tłiż.

Z Warszawy W ostatnie wyszedł z tuż. litografii nowy taniec polski skomponowany przez ~~Elizę Minelli~~ Elizę Filipo-wiczowa z Domu Minelli.

Zdolna wirtuozka na skrzypcach uczennica Spohra o zostaje w Domu hr. St. Ostrowskiego.

Warszawa Października 1820.

Orawa ozyński la Kozi dom poz-bycia do Warszawy ukazywanie Dowodzą swego talentu i 18 Sierpnia dał koncert z powodzeniem.

Taniec polski zatabory wydany na pianof. ofiarowany pamiątce miłego Kon. Gorzmieńskiego wy;

źródeł z litografii Brezińskiej.
Dnia 10 Sierpnia 1827 wykonano w
Paryżu na posiedzeniu Towarzystwa
znanego „Société des Enfants d'
Apollon" złożonego z członków kompo-
zytorów muzyków i td. nowy koncert
na klarnet naszego rodaka Szczepańskiego
w jego obecności — Powodzenie oklaski
świadczyły iż się podobał, a Prezes
Towarzystwa ofiarował mu medal na
znak iż go Tow. przybrało na swego
członka. Żałowano że nie mógł
dłużej zabawić w Paryżu nie mając
nigdzie jakiej opory dla tamtejszego
kosztu. Obecnie Szczepański znajdo-
wać się ma w Rzymie.
Do gazety literackiej Weymarskiej
profesor Vende z Lipska nadesłał

sprawozdania o koncercie w pani
Szymanowskiej [illegible] z bardzo
pochlebny. Pomiędzy innemi
pisał: „Pani Szymanowska ukończyła
[illegible] w niezwykłym pod jej stop-
niu. Gra jej pełna i duszy i wzrusze-
nia [illegible] nazwać można jest ona
świetna i ozdobiona. P. Sz. nie
ubiega się za efektami tak powsze-
chnie dziś uznanemi. Najwyższa-
raz jej sztuka zasadza się na gustow-
nem wyrazie, które właśnie
dla tego że może jej w tak wysokim
stworzyć stopniu między słabem
ani miękkiem stać się nie może
jakoteż na dobitność gry, które na
doskonałej technice się gruntu."
jest stan duszy w całej głębokości

i naśladowania oraz w najpiękniejszym stosunku światła i cienia wykonania. Jej biegłość i dobitna wyrazistość z ogromną pomocą fantazyi w tak ważnym znaczeniu się zwięzłem że posądzić dla uważającego słuchacza (nader bowiem przyjemną jest rzeczą widzieć ją grającą): wydaje się tyż deklamacyą bujnie rozwiniętą mowno oryginalnej duszy wyrażającą".

Z Petersburga. Grudzień 1823.

Znajomy kompozytor Steibelt umarł w tym miesiącu.

Warszawa. Karol Kurpiński po odbytej za granicą podróży powrócił do Warszawy i objął znów dyrekcyą.

Rozmaitości r. 1824.

N-2 zrobiona [illegible]
miał teatrowi opera [illegible]
Dział muzycznych od [illegible],
Dział i zapisał od swej przedmowy
[illegible] Karol Kurpiński
Z przyglądaniem [illegible] Data
Szymanowska koncert w
Kalinowie na którym [illegible]
[illegible] wsadzenia i wszystkie
[illegible] w Paryżu
Z Warszawy Wariacye ułożone
na skrzypce przez Lipińskiego
a na fortepian przez Ko-
nara wyszły w Warszawie w
Broszurze.
Lipiński Dał w Krakowie.

Koncert w czasie Św. Jańskich Kontraktów.

Dnia 28 Października 1824 przedstawiono z francuskiego przez Dmuszewskiego przetłumaczoną komedję operę w 1 akcie „Sekretarz i Kucharz" (Scribego), prócz tego „Lorka i wspólnictwo" słowa Dmuszewskiego muzyka Kurpińskiego.

19 Listopada 1824 przedstawiono dramat z muzyką z francuskiego w 4 aktach przez Andrzeja przełożony pod tyt. „Machabeusze czyli Wzięcie Jerozolimy" wyprowadzenia Kanzowa, Kama i Stęszewski.

22 Listopada 1824 komedjo opera w 1 akcie L. A. Dmuszewskiego z muzyką Sarmacyjskiego, „Tadeusz Chwaliński" [nad linią: Chwali-]

Z bibliografii Pollera wypada dwa polo-
nez utworu Mozarta przerobiona
ks. Stadnickich Głogowskiej.
29 listopada 1824 na dochód Goblów-
nej miasto opery: Rondo rwie
na przedmieściu znana komedyo
opera [illegible]. Siedm razy
jedno, którą poprzedziła komedya
ze śpiewami i tańcami z francuzk.
przez Dmuszewskiego przerobiona
w 3 aktach. „Kochankowie w szafie,
&" Między aktami śpiewała Bona-
Szczepańska wielką aryę z opery
Zaira [illegible] oktawki.
Paweł Andrzej [illegible] muzyk z Wiednia
dał 27 listop. w tak zostawał koncert
nagłaszał. pracowali się do kon-
certu pp. w miejsce pp. Braun

Szabon i Cieszkolaza w śpiewie
Pani Dekor
D. 6 Grudnia opera Dzwonek muzyka
Harolda.
Dnia 20 Grudnia 1827 poraz pierwszy
opera w 3 aktach z francuskiego Etienna
Etienna z muzyką Nicolo Isouarda
córka Kons. paryskiego "Kopciuszek".
Panna Marecka młoda była z zachwy-
cającym Kopciuszkiem (zamieszczono
nawet wiersze przybrany na jej osobie w
tymże samym miesiącu z powodu tej
roli): Na przekór takiej rzeszy grających
Kamińska, Goblówna, Nowa-
kowski i Rudkiewicz, panna
Marecka była jednogłośnie wywoły-
waną.

58.

Rozmaitości roku 1825.

29 Grudnia 1824 opera „Wizbieranki" Elsnera

Podług wiadomości pozyskanych z Wiednia ulubiony nasz flecista Jackowski dał 6 Grudnia 1824 w Teatrze na Wi-deniu koncert z powodzeniem publiczności pozyskała z zachwyceniem tego młodego artysty i w dowód zado-wolenia nazwała go polskim Drouët który dawszy niedawno pierwej kilka kon-certów we Wiedniu ubezpieczył sobie sławę w całej Europie.

8 lutego 1825 dano krotochwilę w 3 aktach z muzyką Pana Kratzera i Lipińskiego „Syrena z Dniestru" (córka Dunaju) czyli Tarafono w tarapa-cie"

Szymanowska bawiła w Rzymie potem
w Berlinie, Bronisławka w przejeź-
dzie przez ~~Hanower~~ Bronisławka grała na pokojach
panującego księcia w Hanowerze
grała na pokojach królewicza księcia
Kambrydge i otrzymała listy pole-
cające do Londynu.
19 lutego 1825 w przejeździe dał koncert
flecista Walfram z udziałem
śpiewaczek [illegible], Sołomonowej i
Crebow – Druga część koncertu
rozpoczęta uwerturą z Sarafa z
[illegible] Panna [illegible]
akiego.
Z litografii Pillera wyszły:
Walce [illegible] ułożone przez Karatela
Ks. Kier. [illegible] na fortepian kompozycji
Hieronima [illegible] [illegible]

zwięzona z ks. Ostrowickich pani Głogowskiej.

Z Warszawy: Mirecki znajdując się w Genui gdzie w dzień święta Bożego narodzenia dano pierwszy raz jego operę, Evandro in Pergamo.

Na cześć Lipińskiego po danym koncercie danym w Krakowie w pierwszych dniach lutego 1825 napisał Franciszek Kowalski piękny bardzo wiersz poczynający się od słów „Do Karola Lipińskiego"

Skoro lutni twej akordy
Złoty się ranek rozwija
Perłami rosy nurtą,
Wierna swe wdzięki rozlewa
Tak miło do naszych dusz mówią
To słowiczych głosów drżenia

O te Jagodnych wiatrzyków powiewy!
Ach milsze są tysiąc razy
Milsze nad wyrazy
Lipińskiego twe śpiewy.
i t. d. wiersz mierny.

D. 9 Marca dał flecista Wolfram
drugi koncert z współudziałem
Gablowy i Sokołowej. między
innemi odegrano uwerturę z
dramatu: Nienawiść i miłość
utworu Jammera hr. Ślizińskiego
Wiedeń. 13 lutego 1825 Michał
Jaśkowski dworu artysta na
flecie dał koncert w sali Tow. muz.
przed szczupłym gronem publiczności.
~~On sam dał się słyszeć publicznie~~ Wykonał
z koncertów Drouet'a wariacje
Fischera etc. Oklaski i uznanie.

Toczkowski po powrocie swoim do Lwowa dał 2 Marca 1825 kon-cert w sali redutowej.

W litografii Pillera wyszedł polonez Sarwaryjskiego przypisany pannie Albinie Antoniewiczównie d. 22 Czerwca 1825 dano po raz pierwszy krotochwilę romantycz-no dramatyczną w 3 aktach z pie-śniami gminnemi napisaną z muzyką Koliczka „Twar-dowski na Krzemionkach czyli Złotnik i Dobrowoda. Zawód przy nim wodewilowy tak świetnie pod-kasowanego urzędnika, autora Kamiń-skiego wypracowano. Z muzyką śpiewano i tańczono.

Koliczek wiele muzyki napisał

z napisanemi muzyki do których
śpiewano dwóch kwartetów.
1 lipca 1825 operetka której przez
zakład Lipińskiego 6. dobrana
8 lipca 1825 na dochód Kolleczka
Danowiełtka czarodziejską panto-
mimę pod t. angielskiego mimi-
ka Lewina przez Wilhelma ułożo-
ną z muzyką bez napisanta
„Złoty Klucz" czyli Bombardowany
Arlekin. dobra muzyka.
Józef Krogulski który 16 marca
1825 dawał koncert w Tarnowie za-
dziwia teraz Warszawę swym talentem.
Jak z pism tamtego wyjść z 20 czerwca
1825 przed. Siedmioletni Kro-
gulski dał się popisywać w sali
Konserwatoryum o lato opisów

nie było i publicznie nasze niespodzianki
przygotowanych w potrzebne obrazki Ksa-
wie przerwane posiedzenia być
strzeżeniami. Koncert Hummla
i Bernardo Kalkbrennera których
dzieła do najtrudniejszych należą,
oddane były doskonale, a nadto po-
jęte i z uznaniem. Zarówno
pianiści którzy wyrzucili to mając
[illegible] odznaczał każdy.
kiedy był dopatrzony dla do-
wszystkich pianistów do ulubione sztuka
[illegible],
Dnia 14 Czerwca 1825 dał Lipiński
koncert w Petersburgu. Książę
Golicyn ofiarował mu w prezencie
tabakierkę złotą z napisem „Hommage
du prince Galitzin a M. Lipinski"

dont l'incomparable talent lui a procuré des jouissances qu'il ne connaissait pas."

1 Sierpnia 1825 przedstawiono melodramę w 3 aktach z francuskiego z muzyką Elsnera „Człowiek nieśmiertelny" Sztuka ta 30 lat nie była na scenie a i dziś znowu się nie przedstawiała więc przypominamy ją z nazwiska.

Dnia 11 Listopada dano melodramę w 3 aktach wierszem z muzyką Girowca „Miryna królowa Amazonek".

Rozmaitości 1826.

Dnia 23 Stycznia 1826 dano operę „Siedem Dziewcząt pod bronią".

Dnia 17 Lutego 1826 grano operę z

w 1 akcie z francuzkiego." Prócz tego śpie-
wały Pani Zimmerman z Panną
Gęblówna śpiewała między obiema
sztukami aryę.
Dnia 17 Czerwca 1826 r. Na Teatrze tutej-
szym na uroczystość imienin Króla Wilhelma
Dany będzie uroczysta pantomima
utworu benefisanta „Wyprawa Arlekina"
czyli z Krakowsko Anekdot. Muzyka
roboty Jana Kirkgabera.
Lipiński przejeżdżając na początku
Czerwca 1826 przez Kraków przebrał
ze Lwowa zagrał podwójny Klarynetu Ma-
jewskiego" który w roku zeszłym
dał się słyszeć w Warszawie w koncercie
na skrzypcach. Lipiński z Wrocławia
wyjechał do Lipska gdzie dał kilka
swych koncertów między niemi

waryacye na temat „[illegible] świat pierwotny“. We Wrocławiu dał koncert ~~[illegible]~~ 20 26 czerwca 1826. Zapowiedziały go gazety bardzo sympatycznie i przyjęty i najwyższem uznaniem i 29 czerwca dał ~~drugi~~ trzeci koncert.
W Poznaniu dał koncert Tosio Krogulski i przybył teraz do Warszawy gdzie zabawi do wiosny.
Jedenastoletni Polak Edward Wolff z Warszawy grał w koncertach we Wiedniu, recenzya gazet niemieckich bardzo pochlebna i wróżąca mu przyszłość. Obecnie uczeń Würfla. W Warszawie uczył go Zawadzki.
Tosio Krogulski zaledwie 10 lat mający zyskał w tych dniach

Do Lwowa i 25 listopada 1826
dał koncert. Popisywał on się już
w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu
Lipsku, Kaliszu Dreźnie i [illegible]
wszędzie z uniesieniem przyjmowany.
Józef Krogulski rodem z Tarnowa
mający lat 9 po odbywanej podróży
swojéj powracając z Weymaru, Ber-
lina Drezna Wrocławia i Warszawy
dał 25 listopada koncert 2 grud-
nia drugi.
Grano przez [illegible] [illegible]
W tej tak [illegible] [illegible] bardzo
dał się nam poznać brak pani Gabel
[illegible] pani Zimmermann.
Rozmaitości 1828
Do Karola Lipińskiego wiersz
czytany 29 Stycznia 1828 podczas

certy Dany w Warszawie dla tego
przez przyjaciół literatury i sztuk
pięknych przez Montgorego Gostaw-
skiego — Niemcewicz przewodni-
czył.

<u>Z Warszawy</u> Pani <u>Zimmerman</u>
występowała w operze Dam z
Oczyów z wielkiem powodzeniem
w Warszawie: występ jej był owacją,
niejedna mi się Warszawianey
spodziewali po artystce która pierwsza
raz Kolka w niemieckiej operze
występowała.

Kosmatrosi N° 51 (Dodatek)

Raport, Deputacji w Warszawie do
oceniania wyrobów przemysłu tego
rocznej wystawy.

R. Instrumenta muzyczne.

Z sprawozdań wyczytam się z komitetu,
iżem w owych pomnażają się
fabryki instrumentów muzycznych.
Dość fabryk wystawiło swoje forte-
piany. Między temi odznaczył się
Pan Leszczyński w którego robo-
cie wszystko nosi cechę starannego
wykończenia. Ten artysta zasłu-
żony przez został na wystawie r. 1821
złotym medalem II klasy. Przyznam,
iż jest z łatwości przyznać mu-
szę ciągle na tej wyższości się u-
trzymuje.

Fortepian wykonany z mechani-
ką angielsko wiedeńską Pan. Tomasz
Max zasługuje na pochwałę
w tych instrumentach robili
postępy Majster Jabłonowski.

za które został grupą model zrobiony z Kloaji.

Jakiś kantor Doroszew? Horodelski za dotychczasowi panów ławnikowi zwany nie można odmówić posłuszeństwa.

Rozmaitości 1830.

Z Krakowa Baron Zygmunt Prawn? hrabia Państwa Rzym„skiego Kawaler wielu orderów stanowy obywatel wszystkie zmarł dnia 5 Stycznia 1830 w 19 roku.

27 Lutego umarł dr. Żyniewski — Burmistrz na szczodrobliwe zwierzenia sprawowanym urzędzie się. Niedawno zapewne wdowie nikogo coby nie przewodzi z Gostowskimi.

O! jak słodko jak nam łatwo,

Przed zawisłym wandalem

Damo nasza, nasza ochłodo.
Nazwać ciebie bratem!

Na powszechne żądanie dali jeszcze
Dwa koncerta.

Na dniu 12 kwietnia 1800 roku,
w sali Domiesian w przedstawie-
niu znamienitych obywateli
jak dochody zostały wystawiono
1. Komedja polska w 1 akcie p.t.
Weksel (muzyka Lwowska)
Potem drugi koncert wokalno
instrumentalny. osoby D.
Duo z Elisa e Claudio: przez Mer-
cadante śpiewane przez W.J.P. Ale-
ksandrę Pelaska i W.J.P. Konstan-
tego Pawlikowskiego 2) Trio z
Damy białej i przez Boieldieu
śpiewane przez J.W. W.P. Baroni-Cavalcabo

W. JP. Maryę Neuhauser i W. JP. Cy-
bulskiego 3) Duo z Armidy Rossiniego
śpiew. przez JW. hr. Rewertera
i JW. hr. Henryka Fredrę, 4)
Cavatina z Elisa e Claudio Mer-
cadantego śpiewana przez W. JPannę
Karolinę Koflerę 5). Duo z tej
opery przez PP. Pawlikowskiego i
Cybulskiego 6. Duo z Zelmiry
Rossiniego śpiew. prz. Baroni Caval-
cabo- i Panny Maryę Neuhauser 7
Waryacye na piano i skrzypce
Herz i Lafont grane przez J. Pan-
nę Julię Baroni i W. JPana
Lipińskiego 8) Arya z opery
„Marya" Harolda przez hr. Re-
wertera, 9. Koncert solo na skrzyp-
cach grany przez Lipińskiego

10) Arya francuska śpiewana przez hr. Henryka Fredra. 11) Duo z Cendrillon Isouarda śpiew. przez hr. Kossakowskiego i Bossowi-Cavalcabov. 12) Modlitwa z opery Mojżesz Rossiniego śpiewana przez wszystkich naraz.

W. I. P. Mozart będąc dzieckiem, pamiętać na fortepianie.

Oddział III komedja francuska „Kłótnia nauczyciela".

Dr Tadeusz Żyliński napisał broszurkę „O hygienicznem urządzeniu nauki śpiewu". Staraniem Tow. ped. nakładem autora we Lwowie 1884.

Cudowne widowisko pragnąc Kupar, mka w Warszawie d. 11 Maja 1800 śpiewali artyści teatru Narodowego

kantatę ułożoną przez Karola
Kurpińskiego.
Z powodu koncertu danego przez
Lipińskiego d. 20 Czerwca 1830 za-
mieszcza Kurjer Warszawski wiersz
nadesłany przez St. Ant. Jaszowski.
Dnia 5 Marca 1830. Samuel
Zborowski czyli Wielkopolanie
opera narodowa w 3 aktach
Roku 1831 Gazeta Lwowska I.
X. Michał Snaborowski napisał
„Harmonia z Pokucianki" zakom-
ka nuty polskie w śpiewkami i tań-
cami, które wprowadził kaź-
nął to dziełko wraz z nutami
na fortepian w handlu księ-
garskim po 1 Złr. Mk. prócz tego
napisał tenże Michał Snaborowski
dodatek Krakowy. Jest to z rozpowie-
dzią dla ubogich w ich dzieciach się ćwiczyć

Małżeństwo czyli kto starszy mąż
lub żona ze śpiewami, 2. Panna
Litewska czyli Kara za ...
3) Hanusia z Podolanki [illegible]
w 1 akcie z muzyką i śpiewami
Wanda Potocka czyli Zabo-
wianie w lasku S. Zofii wielka
melodrama wojenna ze śpiew-
kami, tańcami i z muzyką na
fortepiano i wydał tekst
z Schillera we Lwowie ze śpiew.
i na fortepiano
Gazeta Lwowska. Nr. 3 Lipca 1835
Odegrano tu dnia po raz pierwszy
„Wyborca" komedyja liryczna w 3 ak-
tach z muzyką Rastgabera przy-
robiona dla tutejszej sceny.
D. 17 Czerwca 1835 odegra. Samuel

Kossowski koncert na wiolonczelli w sali redutowej

Kurjer Warszawski r. 1831 N 117 z 29 kwietnia

Kossowski z wszystkimi swoimi uczniami przybył do domu. Od 1828 mieliśmy sposobność słyszeć tych młodych naszych muzyków orkiestrę grających na skrzypcach i fortepianie i dziwić się nadzwyczajnym ich talentom. Od tego czasu zwiedzili oni Petersburg i Moskwę a jadąc do Wiednia zabawili czas niejakiś od domu. Zamieszczony tu artykuł z pisma wychodzącego w Moskwie „Bulletin du Nord" z listopada 1829.

Od lat kilku widziemy w Paryżu, Londynie i różnych większych miastach Europy cudowne dzieci które są to najczęściej talenta domowo przewyższające ~~[illegible]~~ pospolitych

muzyków. Wcale znanej i rodziny Krątkiego, którego dzieci mają prawdziwy talent. Państwo Krątcy mają pięcioro dzieci, czterech synów i jedną córkę. Panna Eugenia Krątka, którą przyrodzenie nieskąpo wyposażyło, ma głos nader czysty i takiej objętości że bez natężenia przebiega półtorej oktawy i że może nadać nocie wibracyę, która nas w śpiewie pani Losoi zadziwiała, jakoż i ma śliczny dźwięk jej głosu jest wielce dźwięczny i tak giętki że ta młoda śpiewaczka wykonywa najtrudniejsze miejsca kompozycyi. Metoda jej jest wielka i potrzebuje tylko ćwiczenia.

Najstarszy z synów Karol Krątki.

nosząc lat 15 jest przedmiotem pierwszym
skrzypkiem tik już wysadzonym
że Tatrów prawdziwie można iż tam
młodzieniec w krótce stanie w rzędzie
pierwszych mistrzów. Obchodzi się
ze wszystkiem pędzący najnowszej
szkoły Paganiniego a z instrumen-
tem swoim z taką łatwością że roi-
dzić iż nigdzie nie napotyka trudno-
ści. Tym sposobem przebiega z naj-
większą grzecznością i skacząca na
jednej strunie wszystkie tony i półto-
tony gamy skrzypcowej i wygrywa
kaprysy i najtrudniejszych etiu-
dach. [doskonałego] Z doskonałą sztuką wykonana,
ma [illegible] janusz twórczy i agio-
nijny [illegible] udaje się
obfitością idei z których wymienimy

do pierwszych jego koncertów samoistnego
tak trudno miejsca iż w mdowie,
bo z pierwszych stopni salonów rzesza;
iż się na nich porozwijał piękność.
Antoni Kątski mając
lat 11 wyszczególnia się jednak
najpiękniejszą grą na fortepia-
nie. Z tym talentem wybitnym,
duchowym o którym nie jeden z dawno-
ściągłych mistrzów doznawałby się
kusił, Tą czy Antoś na pełnej sile
wypracowanie i zadziwiającą łatwość
czytania od razu najtrudniejszych
nut z największą dokładnością i
najwyborniejszym smakiem. Roz-
ciągłość zamiaru jego daje się już
spostrzegać w jego kilku kompozycjach,
pomiędzy którymi wymieniamy

„Les variations brillantes", na temat [illegible] ofiarowane [illegible] Horsford".
Widać w młodej nota rozpwość wieku młodego, który sam sobie tworzy trudności, aby zażywać rozkoszy z ich pokonania, jego improwizacya dowodzi że ma natchnienie obfite a gdy przyjdzie do lat w których się zaczyna rozwaga, twórca sobie może że kompozycye jego wszystko to czego będą, czego się tylko po utalentowanym artyście spodziewać można.
Antoni Kątski o trzy lata młodszy występuje w [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] gra jego na fortepianie odznacza się czystością i rzadką precyzją.
Najmłodszy ze wszystkich [illegible]

82.

Apolinarek Katolki mniejszy od-
pierw lat y zarobiły na przy=
lekcyę do skrzypiec które za swej=
kiom jego zatrudnieniem.
Nauczyciel jego starszy jego brat
Karol potrafił mu wpoić chęć
nadzwyczajną na jego wiek wobec,
gania się z drugimi o pierwszeństwo
gdy Karol gra pewnej który utworowi co
pokazał Apolinarkowi, ten poczyna
natychmiast swoje skrzypce i gra
z przekonaniem że przewyższy
brata; gra on potrzym wypełniam
a woła na tak dobrze że pomimo
słaba dłoń ... wprawić
... a lubo dotąd jeszcze nie
probowano uczyć go czytać nuty
gra jednak z pamięci melodyj=

chodząc z [illegible] [illegible] [illegible]
z towarzyszeniem wielkiej orkiestry.
Nº-19. muzykalna familia Kątskiego
znana od kilku pokoleń ze swych talentów.
Będąc w grudniu 1827 we Lwowie
Grzegorz i brat jego Karol na skrzypcach
i Antoni na fortepianie
dawali publicznie koncert w teatrze
i byli darzeni owacjami od publiczności
i oklaskami. Familia ta udawszy się
do Rosyi grała 16 lutego 1829 w Peters-
burgu przed cesarzową Aleksandrą
Fedorówną, której amatorowie mu-
zyki na pamiątkę pobytu tej familii
sporządzić kazali w litografii obraz
wystawiający popisywanie się jej
u cesarzowej (można go dostać
we Lwowie u Niemirowskiego.)

Dnia 8 Marca 1830 przedstawieni byli
w Moskwie przed carem Mikoła-
jem. Wszyscy twierdzili że
będąc w Rosyi zrobili wielkie po-
stępy w sztuce. Przejeżdżając do
Wiednia przebyli Tarnów do Lwowa.
Dziennik Moskiewski N° 47 z
r 1829 pisze o nich z powodu
koncertu danego w sali [illegible]-
nej szlacheckiego zgromadze-
nia (w Moskwie) dnia 1 listo-
pada 1829 wzmianka bardzo
pochlebna, a w końcu nadmie-
nia się na koncercie że byli
pomiędzy innymi Perski Poseł się
Chozrew-Mirza z niektórymi orsza-
kiem swego, Księżna Dymitr Włady-
mirowicz Golicyn, Księżna [illegible]-

księgi Boryszowicz Trzeciński, i która
angielskiego damy etc. Książę perski
zezwalał z artystami i bawił się
a w końcu obdarzył 50 dukatami.

Rozmaitości z 1831

N° 37 Wrzesień

W dzienniku popisuje się teraz wir-
tuoz polski na skrzypcach Poliński

N° 45 – 46. Opis obrzędów ludu
wyjątek z obrazowej podróży Wacława
z Oleska.

Charakterystyczna jest różnica po-
między Krakowiakiem a Kołomyjką
jak to że krakowiaki śpiewa się zawd-
sze na nutę wesołą i że takich nut
jest bardzo wiele gdy tymczasem Koło-
myjka zawsze na jedną nutę się
śpiewa. Jest jednak wesoła do mo-

popiera pomocy prawdziwą że ta
jedna mniej przez żony tylko mógł,
gdyż kiedy tam dają się łatwo do-
brze zastosować do wydania i najsmiej-
niejszego wznowienia i najprzystępniej-
szej wartości.
Za drugim o hetmanie Ogińskiem
portret Józefa Załuskiego dobrze nam,
rysował Ignacy Oleszko Kostowski.
Taki muzyka jaki i tekst wyszły jesz-
cze zeszłego roku z litografii Moskwie.
Michał Kaz. Ogiński hetman
w. litewski, urodz. 1731. Był mistrzem
na różnych instrumentach
muzycznych, prócz tego rysował
i malował. Jemu przypisują wy-
doskonalenie gry na arfie. Pałac jego
w Słonimie był punktem zbornym

najsławniejszych artystów i sam ich naślado-
waniem. 1771 stanął na czele konfede-
racji litewskiej, zabrano mu dobra i
musiał uchodzić z kraju i dopiero
1776 do ojczyzny powrócił. Zmarł w
Warszawie 1800.

<u>Michał Kleofas Ogiński</u> podskarbi
w. litewski synowiec poprzedniego
ur. 1765 w 19 roku wstąpił w służbę
publiczną był posłem na sejm potem
ambasadorem nadzwyczajnym w
Holandii a 1790 ministrem skarbu.
W powstaniu Kościuszki wystawił swoim
kosztem pułk strzelców i bił się
walecznie. Lecz i on również jako
jego stryj musiał uchodzić z kraju
i dopiero car Aleksander pozwolił mu
1802 wrócić do siebie Zalesia pod

Wilnem. Tu lat kilka żył na świe-
cie, muzyki i zgromadzeniu za-
trudniał się oraz redakcyą swoich
pamiętników. Po pokoju Tylżyckim
udał się z rodziną do Francyi i
Włoch w 1810 senatorem i tajnym
radcą mianowany wrócił do Rosyi
ale w 1816 znowu we Włoszech
zamieszkał. W chwilach swobod-
nych pisze sławne polonezy i
inną muzykę.

Rozmaitości r. 1832.

W Wiedeńskiej Gazecie teatralnej
z 1831 N. 155 znajduje się nastę-
pujący list odezwa: O. Ogiń-
ski starszy który z ostatniej
podróży swojej do Włoch w tym
roku powrócił, [illegible]

umarłych od tego dorzucił do tego przez
ciągłą pilność i nauką doprowadzić
można; gra jego przez podróż cała
na wspomnieniem zyskała. W obszernem
zaczęła udać się do Brody, Paryża i
Strasburga w których to ostatniem
mieście osiadł w muzyce wybitej,
zawsze został będąc przez tyle lata
uznaniem towarzystwa szkolnego muzycz-
nej."

Otrzymałem w krótkim czasie naszym
zasadniczo w zamian kroniki jej dawnej
pisma zagranicznego Wiedeń, Klagen-
furtu Gorycji Lublany Wenecji i t.d.
a gazeta tego ostatniego miasta z r. 1830
N: 275 wspomniała o mnie z pochwałą.
Ta gazeta wyraźnie [illegible] mię dj-
zwano w Wenecji małego po Paganinim

stwory by na tym trudnym instru=
mencie tak wybornie wykonywać
dzieła muzyczne.

Nr 12 z 24 Marca 1892.

Dzieciaki po Paderewskim:

Tytus maleńki lat 12 i Olimpia
lat 8 maleńka dawały 11 marca
w sali ratuszowej instrumentalno
wokalny koncert. Wielce pozy[illegible]dal=
siem kształcącym obiecujący Tytus
grał z prawdziwym zadowoleniem
na skrzypcach i Allegro D minor
Kreutzera [illegible] G-dur [illegible].
Dora a mała siostra jego także
z niemałym talentem i zręcznie grała
na fortepianie Divertissement
Hertza — Olimpia [?] śpiewała
dość niemieckie [?] Rosenthal

i Marchal w rzeczy się zdołał

Stanisław Danek grał na flecie

nader przyjemnie.

Karol Lipiński dał 20 marca r.b.

koncert z [illegible] fortepiano

Znany znakomity nam pianista

Józef Krogulski dawał wielka kon-

certów w Warszawie z których pro-

[illegible] piano te [illegible] z pro-

mniej. Ostatni koncert odbył

się 17 kwietnia r.b. Pomagali mu

w tym koncercie skrzypek p. Józef

Bielawski tudzież śpiewaczki

pani Meyer i Polkowska.

Stanisław Szczepański bawiący

w Wiedniu dał 25 kwietnia koncert.

Gazeta teatr. Wiedeńska z 26 kwiet.

mu wspomina o nim bardzo dobrze.

W Warszawie popisywała się z
koncertem na skrzypcach ko-
bieta pani Filipowiczowa.
Stanisław Serwaczyński Dawał kon-
cert w Brynie (?) W Sierpniu
1832 wystąpił pierwszy raz solowym
skrzypkiem przy teatrze na
Teatrze an der Wien.
Dnia 25 Października 1832 dał
tu koncert na skrzypcach młody
krakowianin Władysław Majerowski
mile przyjęty i obiecujący wiele.
Dnia 5 Października 1832 dała
w Poznaniu koncert na skrzypcach
Filipowiczowa i Panna [illegible] Minelli
Podana wiadomość Źródło
Pismo Wiener Zeitschrift
für Kunst Literatur etc. w N°

138 wyrażał się o niej i wielkiem uznaniem, — Znakomita wirtuozka ta której Polacy tak bardzo szczycą się dla niej w [illegible] [illegible] gratis tu [illegible] na pokojach jej Król nosił [illegible].

Familia Szymanowskich rozjeżdża się teraz od Wiednia. Gazeta teatralna wiedeńska z 28 Listopada ob[illegible] [illegible] każdemu z członków familii szczególnej rozłączyła się z Antonim Apolinarym.

Rozmaitości r. 1835.

Od pewnego [illegible] bieżącego roku założona została przy wielkim teatrze w Warszawie szkoła śpiewu w 3 klasach. w 1 klasie zasady muzyki i śpiewu 2 klasa wydoskonalenie w 3 klasa śpiew dramatyczny.

Guzikow izraelita z Kraju. Dał na dworcu [?] w teatrze d. 19 i 22 Stycznia 1835 koncert na harmonice z drzewa. Grę na tym instrumencie zaczął wyrwawszy [?] tylko w drzewianych [?] górach w kar, patach [?], na Litwie, i tak doprowadził. Doszedł Guzikow do znacznego stopnia biegłości.

Rodzina Stratów [?] popisuje się teraz w Wilnie, a teraz u nas [?]. Dano im dyplom na swych [?] członków honorowych.

W liście [?] Pollera wyszły

1. Hommage à l'amitié tańce na karnawał 1835 przez J. Dasching [?]
2. Soirées du carnaval – tańce przez Th. Kocipiński i [?]

mazurów wydanych i poświęconych
Trębaczom 3 roku prawie przez W.
Żeńska kolęgę. 4). Dwa mazury
na karnawał 1885 przez F. Zinkow-
ska 5) Deux mazures par Alberti-
ne Richter 6) Deux Mazures
par Ch. Bońko". wszystkie tańce
są wydane na fortepian.
N. 7 z lutego – W. Sienkiewicz u Bernika wy-
szło Dwie [illegible] Serenata, [illegible], na-
var pour piano et violon Ostrowskiego
i Sowińskiego.
N. 11 luty. Mazurek podobał się także
w Paryżu i tańczono go tam we wszystkich
salonach. Na teatrze nawet w [illegible] wyko-
nano ten taniec w stu osób. Fran-
cuzi nazywają go i nie mazurka. Czyta-
my w pismach [illegible] że z Berlinie

był taki nawrotem dnia z obaw tegoroc-
nych.

No 23. Miłośnicy muzyki w Poznaniu nie
mogą się doczekać nadejścia Stanisława Bar-
cewicza. Skrzypek ten przyłożył
się w Poznaniu najwięcej do utworzenia
tamtejszego instytutu muzycznego. Na
koncercie danym zeszłego miesiąca
na korzyść tego zakładu zachwycił
wszystkich wykonaniem koncertu
d moll Gadego i La ronde do Paganini.

No 27. Lipiec. Józef Kessler synny
artysta na fortepianie który tymczasowo
w Odessie przebył, ma się osiedlić
z namysłem ma się dać słyszeć za kil-
ka miesięcy z graniem na koncercie
z Lipska do naszego grodu w Oznaczonym.
Nie wiem gdzie dawał ten koncert

Karol Lipiński. W mistrzowskiem grze jego odbija się Spohr i Paganini ale stoi on dla tego na wysokości tej tylko jemu właściwej.

No 39 Wrzesień. Karol Lipiński

Podajemy wyjątek z dziennika wychodzącego w Lipsku: Allgemeine Musikalische Zeitung. Sprawozdawca, co skreślił wizerunek Karola Lipińskiego tak dalej mówi:

Jako mistrz stoi K. L. w samym szczycie, stąd, sobie tylko właściwym sposobem tak wysoko, że śmiało możemy go pierwszym artystą naszych czasów nazwać, jeżeli byśmy przecież nie mieli powiedzieć.

Tak ogólne zdanie nie daje jeszcze żadnego o grze jego wyobrażenia.

Jakkolwiek ton jego jest stosownie

jego wzorowego zamiłowania, nie możemy
wszakże pozbyć się tej ponęty, abyśmy się
o to nie pokusili: K. L. jest wszechwładcą,
nym panem przedziwnego mocarst-
twa, który tak niewolniczo jest nam
posłuszny, że na każdy rozkaz,
każde skinienie a nawet sam my-
myśl i na wolę w lot zamienia.
Pod jego ręką ustępują wszelkie opory,
nawet kiedy twardszej rzeczy ostrość
swoją, stają się tak miękkiemi, gib-
kiemi posłusznemi, że on je będzie
powiewać sobie, może nimi pędzić
swego upodobania i bez żadnego wysiłku
niebezpieczeństwa, podobnie swoim
starożytnościom bohaterom, którzy z dzi-
kiemi lwami w igraszkę się puszczali.
Przez tego ma K. L. to do siebie, że

wszystkie i nieprzeliczone przemiany
czarowniczego Proteusza mogłyby pręd-
ko poznać i pochwycić oczma iż mu
ten bóg morski zawsze najczęściej taje-
mniki natury w mysteryjnych objawy
Dawid. W grece K. L. wszystko jest tonem
w każdym tonie [illegible] piękna strona
wyrażała się boskiego natchnienia. Pociąg
wszystko jego jest owiany duszy
czarodzki potęgi i natchnienia Bogu
Jagody i tak mało [illegible] iż się
Dawid jakby był [illegible] przedwiek
i [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
niony. W jaki kolwiek sposób przetwo-
rach przeniknął zawsze z nich w najpro-
[illegible] bije się tony
pełne ekstazji [illegible] przeczyste i
zawsze, choćby w najprostszej [illegible]

kresach bądź gromem, bądź przytłumiona
się, płyną z nich w najprzedziwniej-
szych dźwiękach oddanego mnóstwa
dźwięku koloru, któremi tak czasem,
jego widnie, że to cosię przy najmniej-
niejszem i najprzestronniejszem być
zdawało, jakoby bardziej wymowności
i wspaniałości zmieniała to o tak błogie a
a sama o tak niesprzedziany sposób,
że się z zachwycenia i z dźwięku
opamiętać trudno. Jego silnemi
cieniami znakomitemi, a gładko
~~[illegible]~~ wymuskane tony w najmniejszych
nich nawet szmerach skrzypcowego
zakresu tak za czarującemi się za,
lecz to słowy wyrazić dający ich nie
pisanemi, gdyż nikt kompozycji wiernej
jakoś w najdalszych rakiętach szali

pierwsiami się wśród swojej tejże miłości
tak rodzicielskie wyraża się to, że stosować
się przy tylko ciasnem tem stopie,
formy tem bynajmniej nie zatraca.
Mistrzowstwo Ks. L. jest tak wygórowa-
wane i tak wysoko nad wszelkie
zadanie stojące, że go nigdy najdoskonal-
niejszym przekonaniem wszelkiego
przypadku; nie ma się takiego zbawcę
nie może zgoła zatem ~~potem~~ totem
Tyakowicz w pożytek całości porozumieć
nie umiał. Jeżeli wreszcie tamża
potęga wielka silnej poszczególnej swojej
gospodynym popędem tylko się polo-
czy i tylko o jedną kroną granicę
piękności poświatray" przy tej że
chwili samej nieprzystępnym sposob-
tem w karb prawdziwości zwiększym

jeszcze wdziękiem wraca i przewi-
niesie [illegible] nowy urok raz-
kwiecia. Tu samo dzieje się z naj-
skrytszym poszeptem zaczajonego
wesołości niemca, które się w krainie
cieniów młodości dzieje. Z. d. pół-
nocy najwyższy szczyt zamiłowania
z oczarowującą prawdą natury i wzru-
szeń żywo działalny i zarówno zwierciadło
żywiołu duszy, i głęboko przejmujący
charakter. Jest to prawdziwy rodzimy
śpiew niemiecki z dowolnej siły
i [illegible] barwnej zarodny-
zawsze do serca przemawiający,
nieprzesadzony ani przesłodzony
pełnowartościowy w sobie, dzięki nawet
namiętność w płomienistym roz-
[illegible] [illegible] co wszystko

przy największem uczuciem przez wrodzoną przedmiotowość w najdrobniejszą jednostkę myśli, najpiękniejszą całość najznakomitszego tworzenia stanowi.

Nie można się przeto dziwić, że publiczność na drugi [illegible] K.H. pomimo największych wad jednak się liczniej zmyśli na pierwszy zgromadziła i pomimo [illegible] że wszędzie gdzie tylko prawdziwą księgę poznać i zrozumieć umieją, największemi pochwałami uwieńczoną zostanie, Graj'ego, który również znawcą jak i artystki niewiadomą zachwycał i jak ów stan mój wszędzie [illegible] ~~zachwycał~~ z sobą unosi. Wiersz [illegible] w jednym stylu

nieznany powietrza. Radujemy się że go przez czas niejakiś w niebie zatrzymać możemy i wszędzie będziemy go zatrzymać na zawsze; a że to pod niepodobieństwem, niechże nam nasza podzięka i życzenia wszędzie towarzyszą. J. W. Kirk w Dodatk. Dziennika.

O naszym ziomku Karolu Lipińskim bawiącym teraz (Wrzesień) we Frankfurcie nad M. pisze Journal de Francfort: Lipiński pierwszego rzędu artysta zbiera ogólne oklaski. Podczas jego gry jest zmiany ton czysty. Zwolennik dawnej szkoły zachwyt nieskażony styl jej pełen delikatności i mocy; z jego smyczkowi wiernie na dumy,

czaru piękności a gra coś klasycznego i skończonego. Ale szczególniej artystom i znawcom się podobała. Czyż można więcej na jego pochwałę powiedzieć gdy nadmienimy że największy jego wielbiciel pomiędzy najpierwszymi, mianowicie pomiędzy artystami, którzy z powołania swego najsłuszniej są kierować opinią publiczną.

N 46 listopad. Z Tarnowa.

Przed kilku tygodniami Pani <u>Marya Kisielniczka</u> z Warszawy dała w przejeździe w Tarnowie koncert podobał się. Obecnie znajduje się we Lwowie. Wstępująca ta na zawód artystka może z czasem wyrównać niemającej dotąd następczyni Maryi Szymanowskiej

Gazeta Lwowska N 5 z 12 Stycznia
1836. <u>Ze Lwowa. Towarzystwo
tutejszych przyjaciół muzyki.</u> Dnia
4 6go. wielki koncert na
korzyść Instytutu ubogich. Działa-
nia Towarzystwa tego są w stoli-
cy naszej dostatecznie znane wy-
konaniem klasycznych utworów
muzyki z któremi co tydzień ma
przed miłującą muzykę publicznoś-
cią szczycić się dopa. Liczba człon-
ków jego wynosi prawie sto ama-
torów na których czele znajduje
się p. <u>Kratzgaber</u> jako dyrektor
muzyki znany z utworów muzycz-
nych i mistrzowskiego wszelkie
wykonywania. W pomienionym
koncercie wyszczególniał się pan

Milan grywaja na fortepianie
adagio i ~~...~~ rondo z koncertu
Thalberga a i 6 poza innych sztuk
muzycznych. Odznaczała się w tym
tym. Odegrano też koncertu uwer-
tura z Semiramidy Rossiniego
przystosowana przez Karola Czerny
na 8 fortepianów po 4 ręce,
i wykonana z wielką dokładnością
przez ośm panien i ośm męż-
czyzn. W śpiewie występowali
panna Richter, pani Frisch
pierwsza śpiewaczka tut. teatru
i kapelmistrz Barchy. Także
występowali 2 d 1 Zi i 2 ki mło-
Gaz. Lwowska N 20 z 23 lutego 1836.
Donoszą w liście z Paryża z dnia
8 bm. że Karol Lipiński

miał d. 20 bieżącego m-ca i to swój
pierwszy koncert. Dawany będzie
ten koncert w piękniejszej wiel-
kiej sali ratuszowej Hotel de
Ville, place de Grève. Or-
kiestrę składać będą artyści wiel-
kiej opery, a po części i kon-
serwatoryum, gdzie dla orkiestral-
nej klasy zbiorowskiej dają do nauki
utwory muzyczne naszego mis-
trza. Od czasu pobytu Karola
Lipińskiego w Paryżu niektó-
re z tych utworów przedstawiane
nie zostały.
Gazeta lwowska. Dowiadujemy się
z prywatnej wiadomości że
Lipiński d. 14 kwietnia 1836
z Paryża do Londynu wyjechał

[illegible] ten w koncercie.

Gaz. Lwowska N 61. z 24 Maja 1836.

Karol Lipiński po zrobieniu [illegible] w Paryżu [illegible] pobyt 16 kwiet, udał się do Londynu. 25 kwiet. miał wystąpić w koncercie dawanym przez towarzystwo filharmoniczne, wspomina gazeta angielska Times z 26 Kwietnia 1836 zapowiadając gra jego [illegible] [illegible]

N [illegible] [illegible] za do [illegible]:

Wykonał Ch. do „Variations brillantes sur un thème original pour la Grâce [illegible].

Gazeta Lwowska N 148 z 18 grudnia 1836. Ze Lwowa. [illegible] wczoraj muzykę w koncertowaniu swoich [illegible] [illegible]:

srebrny puhar JP. Janowi
Ruckgaberowi za prowadzenie,
[illegible] i w danym
uznania zasług jego przedtem
składu muzyki.

Gaz. Lwowska N 76 z r. 1837 we Czwartek
dnia 6 lipca 1837 r. dnia koncert
w teatrze Karol. Lipińskiego
z Journal d'Odessa ~~wyjęty~~
z dnia 17 (29) Sierpnia
1837 wyjęty że K. Lipiń-
ski dał tam koncert z ogrom-
nem powodzeniem.

Gaz. Lwow. N 140 z 5 grudnia 1837
[illegible] Kar. Lipińskiemu,
posłał do Drezna dnia 26 m.

Gazeta lwowska rok 1838
Bredowierowa artystka teatralna

Warszawskich występują w lwowskim
teatrze gościnnie.
Gazeta lwowska 1838 N 53 z 3 Maja
Dnia 21 Kwietnia 1838 pod Dyrekcyą
tut. zasłużonego muzyka p. J. Knak-
gabera wyprawiono na korzyść nie-
szczęśliwych powodzią Dunajem Węgrów
Koncert przy współudziale kilku Dam
z wysokiej szlachty i tut. przyjaciół mu-
zyki. Podobny koncert przy takiej
samej pomocy tak z Dam miejscowych i
~~muzycznych~~ wyprawiono dnia 26
Kwietnia 1838 na korzyść umieszczo-
nych w zakładzie Ubogich. Zasługa
Knakgabera w ogólnem kierowaniu
godna uznania.
N 57 z 15 Maja 1838.
Dnia 29 kw. jako w wigilię imienia

P.C. Mozart wyprawiona będzie w Przemyślu pod kierunkiem nauczyciela dóbr Kośmiakowic Konstantego Pawlikowskiego Taczmie z wielu przyjaciół muzyki akademia muzyczna na wsparcie ... wszystkich wygnańców Wiktorji w Galicji.

No 69. z 12 Czerwca Koncert ten Odbył się i któremu a mianowicie pan W. A. Mozart ze Lwowa

No 70 z 23 Czerwca 1838.

Karol Lipiński wrócił 19 bm. ze swej kilkomiesięcznej artystycznej podróży.

W Sierpniu 1838 ogłasza Ks. Jan Jaroszewicz prenumeratę na dzieło swe Nowy system muzyki cena 5 zł w monecie.

Gazeta Lwowska Dodatek do N 3. z 8 Stycznia 1839. Nowiny lwowskie.

<u>Towarzystwo muzykalne we Lwowie.</u>

Jeszcze w r. 1810 połączyło się było kilku miłośników muzyki dla wspólnych ćwiczeń muzykalnych, które się zgadzały publicznie w salach ogrodu pojezuickiego, zgadzały w rozlicznych kółkach prywatnych łączyły się. Liczba miłośników i doskonałe wykonanie najtrudniejszych nawet dzieł muzycznych, przyjęte z zupełnem uznaniem, zagrzewającem ich do coraz walniejszych natężeń, i w publiczności ochotę i miłość ku muzyce budzącem, wzmocniły prośbami życzenia, aby zawiązane towarzystwo w swym miło bawiącym i użytecznym

zawiodło nie ustygało. Życzenie to spełniło
się w rzeczy samej, szczególniej za po-
mocą i przyczynieniem się tamte-
miejszego dyrektora generalnego w
rządu tkalnego p. Blahy, który
przez swoją szczególną miłość dla sztuki
i wielką w niej biegłość umiał zgodzić,
wiele miłośników w ciągłym utrzy-
mywać zapale.
Taki był stan rzeczy wśród rozlicznych
kolei aż do r. 1822. Zmarłyż przez
burmistrzowskiego urzędu miejskiego i kra-
jowego Wittig, mąż w sztuce
wielce zamiłowany i dotąd był sztu-
ki także zdolnie pojmujący, który postę-
py jej między nami okiem znawcy
śledził, wspierał z upodobaniem dostar-
czaniem rozmaitemi wzrostu jej w nas

w zakresie owem powinni prawidłami
nadaniu towarzystwu miłośników mu-
zyki stałej formy i w zabezpieczeniu
mu tym sposobem przyszłej trwałości
i stałego bytu. Uczyniony przeze mnie w
tym względzie projekt przyjęto z
radością i z zapałem; skreślone usta-
wy muzykalnego towarzystwa podano
do zatwierdzenia władzy najwyższej
i skuteczność tego umiłowanego
zakładu udowodniono licznymi urzą-
dzeniem koncertów, które już naprzód ro-
kowały mu wzrost pomyślny, tak
przez powszechne przyznanie rzetel-
nych mu zalet, jakoteż przez jedno-
głośne uznania, aby do skutku był
przywiedzionym.
Wszakże niektóre trudności, zaszłe

co do statutów towarzystwa, wszystkich
i oddalenie się wielu jego członków za
Lwowa i tym podobne okoliczności, sta-
nęły temu na przeszkodzie i do r. 1834
towarzystwo żadnego znaku życia swe-
go nie dawało. Dodajemy jeszcze,
że to z świetnym koncertem na
cel dobroczynny i [illegible] ta
boska iskra w nas jeszcze nie wyga-
sła, że świat w zacnym ciągle duchu
[illegible] a teraz bliskim jest do [illegible],
[illegible] się w pięknym owoc. Życzenie
pozostania w stowarzyszeniu i do-
stosowania się w wspólnem dziele,
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
nistra c. k. Dyrekcji budownictwa
krajowego <u>Ludwik de Albertis</u>
zaproponował [illegible] [illegible] dawno [illegible]

stowarzyszenia; i ostatecznie na to się zgodzono, potrzebne przygotowania poczyniono i uzyskawszy najwyższe zezwolenie Jego Król. Mości Najdostojniejszego arcyksięcia, Jeneralnego Gubernatora, nowy projekt ustaw Towarzystwa muzykalnego do najwyższego zatwierdzenia w miesiącu kwietniu 1855 podano.

Dalszy ciąg

piąty zeszyt

XXII

Gubernatorem Galicyi podówczas Jego Król. Mość arcyksiążę Ferdynand d'Este.

Sonet

Gdy się słońce w świat wytoczy
Z ogniem jego pałająca
Błyszczy wody kropla drżąca
Anno to są twoje oczy.
Ale jeszcze twa źrenica
Taką w sobie moc ukrywa
Że ty tylko siebie wzywa
Sprawnika i zalotnica.
Kiedyśmy bowiem nie znali
Wejrzeniami się spotkali
Serce mi nagle zadrżało
Spłonąłem lubym zapałem
Dreszcz przejął żyły i ciało
Już się Anno kochałem.

Przemartowo 1821.